

Róźiewicz, Jerzy

"Syberia w historii i kulturze narodu polskiego", pod red. Antoniego Kuczyńskiego, Wrocław 1998 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/4, 169-178

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



prac na stopień naukowy pisanych pod Jego kierunkiem; bibliografię prac Profesora i wykaz wybranych publikacji o Jego życiu i działalności; słowo od redaktorów i streszczenia w języku niemiecki, angielskim i czeskim.

Publikacja jest bogato ilustrowana na kredowym papierze fotografiami pochodzącymi ze zbiorów rodzinnych oraz pastelami Profesora. Ma format małej ósemki. Okładka kartonowa jest w kolorze brązowym z napisem białymi literami. Papier biały, dobry, druk wyraźny, korekta staranna. Nakład nie został podany. Pozycja ta zainteresuje świat medyczny, zarówno pracowników naukowych, jak i młodzież wstępującą do zawodu, a także uczonych z innych specjalności, którym bliskie są sprawy etyki.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Syberia w historii i kulturze narodu polskiego. Pod redakcją naukową Antoniego Kuczyńskiego. Wrocław 1998 Wydawnictwo Silesia Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, 567 s., tabl. 1, ilustr. w tekście.

Uniwersytet Wrocławski Ośrodek Badań Wschodnich i Katedra Etnologii. Wyższe Seminarium Księży Salwatorianów. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska“.

Leży przede mną książka, a właściwie pokaźna księga, bardzo szczególna, której tytuł brzmi *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*. Wydana w 1998 roku, a więc ponad dwa lata temu, została mi przesłana przez redaktora Antoniego Kuczyńskiego. Biedziłem się z tą księgą długo, bo z przyczyn losowych odkładałem lekturę na długie tygodnie, a także zawarta w księdze treść mogła być, i była, licznymi fragmentami porażająca, wymagała dawkowanego refleksyjnego poznawania jej zawartości. Z lekturą tej księgi jednak doznałem do końca, mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że przeczytałem ją „od deski do deski“. Co w tym dziele było dla mnie szczególnie porażające, to opracowania dotyczące losów Polaków setkami tysięcy, liczonych przez poniekórych nawet w milionach, deportowanych, więzionych, skazywanych, poczynając od lat trzydziestych do początków pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Cóż za niesamowite złudzenia twórców totalitarnego systemu komunistycznego, którzy chcieli zbudować socjalizm na kościach milionów ludzi. W systemie stalinowskim Syberia jawi nam się jako wielki poligon katorżniczy, na który wpędzano już nie jednostki, lecz całe narody, gdzie ludzi eksploatowano w najcięższych pracach, w niezwykle złych i upadających warunkach bytowych i zdrowotnych. Warunki takie, którym towarzyszył terror i masowe represje, doprowadzały, jeśli nie do śmierci to do trwałego kalectwa fizycznego i psychicznego. Dodam, że okres lat trzydziestych do początków lat pięćdziesiątych tego nieludzkiego

systemu, pełnego obłudy i nieszczerości, w który wpisane są syberyjskie losy Polaków, należy do najbardziej tragicznych i najdłużej zakłamywanych wydarzeń najnowszej historii narodu polskiego.

Opracowania dotyczące związków Polaków z Syberią w dwudziestym wieku stanowią w księdze ponad pięćdziesiąt procent; na ogólną liczbę zamieszczonych tam 58 referatów 30 wiąże się ściśle z tym wiekiem, niektóre z pozostałych fragmentarycznie tegoż wieku dotyczą. Z historią nauki i techniki referaty owe niewiele mają wspólnego, choć jakieś drobne elementy poruszanej tam problematyki mogą zainteresować, bo owa problematyka jest rozległa, dotyczy bowiem między innymi działalności wojskowej Polaków na Syberii, działających tam polskich organizacji społeczno-politycznych, działalności religijnej i medycznej oraz kulturalnej i oświatowej (oczywiście jedynie na szczeblu elementarnym).

W swojej recenzji z tej wspaniałej księgi skupię uwagę tylko na tych częściach, które dotyczą historii nauki, chciałoby się powiedzieć i techniki, ale tak rzec nie można, gdyż w dziele tym sprawy dokonań technicznych Polaków na Syberii (m.in. przy budowie kolei transsyberyjskiej – cóż za kapitalny temat !) zostały całkowicie pominięte. W bardzo dużym stopniu przeoczono również badania Syberii przez Polaków, którzy udawali się tam dobrowolnie, z własnej woli, i uzyskali wyniki znaczące, w wielu wypadkach znakomite. No cóż, problematyka zesłańczo-martyrologiczna w tym dziele wszechwładnie dominuje.

Powiniennem czytelnikowi przybliżyć nieco dzieje powstania księgi. Jest to pokłosie obrad międzynarodowej konferencji, która odbyła się w dniach od 30 czerwca do 4 lipca 1997 r. we Wrocławiu (sesja plenarna) oraz w miejscowości Bagno (ok. 30 km od Wrocławia, mieści się tam Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów, tam obradowano w sekcjach). W konferencji uczestniczyło znacznie ponad sto osób, w tym wielu spoza Polski, głównie z byłych republik Związku Radzieckiego, którzy przedstawili co najmniej 11 referatów (tyle zamieszczono w prezentowanej księdze). Podobną sesję naukową ci sami organizatorzy urządzili w końcu czerwca 1994 r., której wiodącym tematem była historia i współczesność Polaków w Kazachstanie. Plonem tej sesji naukowej był również okazały tom, wydany w dwa lata później pod redakcją Stanisława Ciesielskiego i niestrudzonego Antoniego Kuczyńskiego¹.

Jeszcze jedna uwaga ogólniejsza dotycząca całej księgi. Otóż zdecydowana większość zamieszczonych tam artykułów i komunikatów opatrzona jest przypisami świadczącymi o wykorzystaniu przez autorów bogatych i różnorodnych materiałów archiwalnych, w większości dotychczas w literaturze naukowej nie uwzględnionych, przede wszystkim z racji ich niedostępności, są to bowiem głównie archiwa służb bezpieczeństwa i partyjne, nie tylko centralne (Moskwa i Petersburg, częściowo Warszawa), ale również znajdujące się w odległych miejscowościach syberyjskich, takich jak w Južno-Sachalińsku, w Magadanie, Władystoku, Tomsku, Irkucku, Krasnojarsku, Minusinsku. Wyliczyłem w księdze,

że są tam cytowane archiwa i biblioteczne oddziały rękopisów w liczbie aż 51, w tym z byłego Związku Radzieckiego 29, z Polski 22.

Zgodnie z zapowiedzią przechodzę teraz do zaprezentowania i oceny fragmentów dzieła mieszczących się w zakresie historii nauki. Zacznę od *Przedmowy* napisanej bardzo dobrze przez Antoniego Kuczyńskiego (s. 5–10), zawierającej głównie zwięzły przegląd publikacji, zwykle – co jest oczywiste – dotyczących druków zwartych poświęconych polsko-syberyjskim powiązaniom od XVII wieku aż po pierwsze półwiecze wieku XX. Kolejny fragment nas interesujący to artykuł *Między oczekiwaniem a spełnieniem. Działalność cywilizacyjna Polaków na Syberii (XVII–XIX wiek)*, s. 34–40, przygotowany przez wspomnianego A. Kuczyńskiego i współpracującego z nim owocnie od lat Zbigniewa J. Wójcika. Jest to zreżymowane napisany syntetyczny szkic dokonań Polaków na olbrzymim terytorium Syberii. Świetnie by pasował jako rozbudowane hasło do obszernych wydawnictw encyklopedycznych.

Serię kilkunastu szczegółowych artykułów z zakresu historii nauki otwiera nowatorskie opracowanie Borisa Polewoja, znanego odkrywcy archiwalnego (m.in. odkrył bardzo istotne dokumenty dotyczące Adama Kamieńskiego Dłużyka, autora pierwszej polskiej relacji o Syberii z około 1672 r.) Artykuł *Trzy pokolenia Kozyrewskich na Syberii na podstawie źródeł archiwalnych* (s. 21–30) dotyczy badaczy polskiego pochodzenia żyjących w XVII i XVIII w., którzy pozostawili znaczący ślad w historii odkrywania Syberii. Jeden z Kozyrewskich, Iwan, sporządzał na początku XVIII w. pionierskie mapy Kamczatki. Wykonał on pierwszą rosyjską mapę Kamczatki. Podstawowe materiały o Kozyrewskich Polewoj odnalazł w Rosyjskim Archiwum Akt Dawnych.

Dwa kolejne artykuły nie są oparte na materiałach archiwalnych, ale na dość dokładnej analizie piśmiennictwa drukowanego. Są to opracowania autorów polskich Bogdana Roka *Staropolskie relacje geograficzne o Syberii z XVIII wieku* (s. 41–45) oraz Wiesławy Wernerowej *Relacje polskich misjonarzy z Syberii z początku XIX wieku* (s. 69–77). Natomiast w znacznym stopniu wykorzystał dokumenty z Archiwum Państwowego Obwodu Magadanskiego Kiriłł Nikołajew, co mu pozwoliło na usystematyzowanie i uzupełnienie wiadomości o życiu i działalności Leona Hryniewieckiego (1853–1891), lekarza, badacza przyrody (botanika, geologa, meteorologa), o którym w Polsce nie wiedziano zbyt wiele. Tytuł artykułu Nikołajewa: *Leon Hryniewiecki – pierwszy naczelnik Czukotki* (s. 78–83).

Tylko częściowo z historią nauki związane są dwa artykuły, mianowicie Jana Trynkowskiego *Maciej Łowicki i jego „Lekarsko praktyczne notatki”* (s. 136–144) oraz *Franciszka Nowińskiego Kazań w oczach zesłańców polskich* (s. 54–68).

W pierwszym artykule jest mowa o lekarzach zesłańcach w XIX w., absolwentach Uniwersytetu Wileńskiego oraz po zamknięciu tej znakomitej uczelni – Wileńskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Lekarze polscy, niezależnie od swej pracy zawodowej, podejmowali różnorodne badania naukowe z większym

lub mniejszym skutkiem służące poznaniu olbrzymiej Syberii. Wśród absolwentów Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, którzy trafili na Syberię, wyróżnia się Maciej Łowicki, który jest autorem przynajmniej dwudziestu czterech prac drukowanych (tyle do tej pory udało się odszukać) powstałych na Syberii i dotyczących Syberii. Wszystkie te prace z pewnymi wahaniem można zaliczyć do naukowych. Dotyczą one głównie opisów chorób panujących na Syberii, sposobów ich leczenia, stanu zdrowotnego ludności, źródeł wód mineralnych Zabajkała, a także pewnych obserwacji etnograficznych i geograficznych.

W mniejszym stopniu z historią nauki łączy się artykuł Franciszka Nowińskiego, jedynie dotyczy tej problematyki dość obszerny pięciostronicowy fragment o Polakach zesłańcach, którzy powiązani byli z Cesarskim Uniwersytetem Kazańskim, z czasem byli tam profesorami bądź wykładowcami. Mniej lub bardziej obszernie wspomina Nowiński osoby Józefa Kowalewskiego, Jana Wiernikowskiego, Hilarego Łukaszewskiego, Antoniego Stanisławskiego, Feliksa Lidla, Klotylda Tchórzewskiego, Franciszka Zaleskiego. Informacje o nich nie są odkrywcze, tak w Rosji, jak i w Polsce pisano, czy choćby wspomiano o J. Kowalewskim wiele; na przykład, o wybitnym mongoliście narosła pokaźna literatura, zarówno po rosyjsku jak i po polsku. Autor tę dość bogatą literaturę cytuje niezwykle oszczędnie, kwitując wszystko to stwierdzeniem, że fragment wspomniany powstał głównie na podstawie nie publikowanej pracy Walerii Piczuginej *Polaki w Kazanskim Uniwersytecie*, której maszynopis autorka uprzejmie udostępniła panu prof. Nowińskiemu. Czy ta praca została gdziekolwiek już wydrukowana, gdzie powstała, kim jest autorka? – nie wiadomo².

Całkowicie w zakresie historii nauki mieści się opracowanie nestora polskich historyków nauk przyrodniczych, wielce zasłużonego historyka zoologii, Gabriela Brzęka, który omówił *Badania Benedykta Dybowskiego na Syberii* (s. 145–153). Profesor Brzęk jest autorem obszernej i świetnie zilustrowanej monografii o Dybowskim, której wydanie drugie znacznie uzupełnione i rozszerzone ukazało się w 1994 r. w Wydawnictwie „Biblioteka Zesłańca“ (wyd. I pojawiło się nakładem Wydawnictwa Lubelskiego w roku 1981). Był więc najbardziej kompetentnym aby w artykule – bodaj jedynym w księdze nie opatrzonym aparatem naukowym – dać bardzo syntetyczny, przejrzysty i doskonały przegląd pionierskich badań Dybowskiego nad fauną Syberii, a szczególnie Bajkału. Z artykułem Brzęka ściśle koresponduje szkic Janusza Kamockiego i Antoniego Kuczyńskiego *Zbiory Benedykta Dybowskiego w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Krakowie* (s. 154–157).

Kolejny artykuł z zakresu historii nauki to Zbigniewa J. Wójcika *Polskie przyrodnicze rozpoznanie Bajkału w XIX wieku* (s. 158–167). Przedstawiono w nim dokonania badawcze Polaków: Antoniego Wałeckiego, Benedykta Dybowskiego, Wiktora Godlewskiego, Jana Czernskiego. W artykule razi nieco nadmiar obszernych cytatów, co jest charakterystyczne dla tego bardzo płodnego autora.

Dwa przytoczone cytaty, mianowicie w całości przedrukowany artykuł A. Wałęckiego *Bajkał* zamieszczony w *Encyklopedii powszechnej* z 1860 r. oraz fragment z książki Grigorija Gałazija wydanej w Moskwie w 1988 r. (*Bajkał w woprosach i otwietach*) stanowią ponad połowę tekstu artykułu. Opracowanie prof. Wójcika kończy się słusznym stwierdzeniem, że szczegółowe rozpoznanie przez Polaków Bajkału w latach 1864–1877 stało się inspiracją do podejmowania dalszych badań przez innych badaczy, także Rosjan. Konstatacja ta opatrzona jest przypisem odwołującym się do rosyjskiej pracy Henryki Popławskiej (zapis w przypisie G.J. Połpawszaja z 1915 r.), która w tłumaczeniu polskim była drukowana w „Przeglądzie Geograficznym“ w 1918 r. Przypis ten zawiera dwie nieścisłości: w pisowni nazwiska (przestawienie liter) oraz artykuł Popławskiej w wersji polskiej został wydrukowany w „Przeglądzie Geograficznym“ w 1922 r. a nie w 1918 r. Jako uzupełnienie podają pełny opis bibliograficzny tego ważnego artykułu. Henryka P o p ł a w s k a : *Udział Polaków w badaniu Bajkału*. (Tłum. z ros.) „Przegląd Geograficzny“ T. 3:1922 s. 105–125. Dodam, że Popławska jest również autorką artykułu po polsku *Prace Polaków na Bajkale* zamieszczonym w „Petrogradzkim Kalendarzu“ za rok 1916.

A przy okazji, niech mi będzie wolno na refleksję osobistą. Otóż myślę, że Henryka Popławska (1885–1956) zasługuje na to, aby przypomnieć jej badania na Syberii i między innymi flory endemicznej Zabajkała. Jeszcze przed pierwszą wojną światową, jako absolwentka (od 1911 r.) Stiebuchowskich Wyższych Żeńskich Kursów Rolniczych w Petersburgu, prowadziła badania gleboznawcze Zabajkała oraz botaniczne w guberniach nadamurskiej, nerczyńskiej w górnym biegu Angary, następnie w latach 1914–1915 w regionie Bajkału. Wyniki badań częściowo opublikowała. Była córką Hipolita, zesłańca na Sybir. W 1991 r. kiedy pracowałem w ramach dwuletniego kontraktu w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie skontaktowałem się z córką Henryki Popławskiej, Elżbietą. Pani Elżbieta mimo zaawansowanego wieku odznaczała się doskonałą pamięcią i świetną polszczyzną snuła opowieści o matce, która z czasem stała się wybitną uczoną, pracującą w rozlicznych działach botaniki (florystyka, ekologia, geografia roślin, paleobotanika, fitosocjologia) i związana była z uniwersytetami w Leningradzie i następnie w Moskwie. Córka mówiła między innymi o tym, że pomagał matce w wyprawach syberyjskich jej ojciec, Hipolit Popławski, będący wówczas maszynistą na kolei transsyberyjskiej. Do Polski nie powróciła, gdyż wyszła za mąż za Rosjanina, wybitnego leśnika i botanika, Władimira Sukaczewa. Utrzymywała jednak z Polską i Polakami stałe i serdeczne kontakty, również naukowe. W Polsce pracował jako profesor filologii klasycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jej brat Mieczysław (1893–1946). Władimir Sukaczew, szczerzy przyjaciel Polaków, w polskich kołach naukowych cieszył się dużym szacunkiem i uznaniem, czego świadectwem jest między innymi jego wybór już w 1927 r. na członka

korespondenta zagranicznego Polskiego Towarzystwa Botanicznego, a w 1959 r. wybrano go członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk.

Koniecznym należy odnotować bardzo źródłowy artykuł Władysława Łatyusza *Naukowy spadek Bronisława Piłsudskiego w muzeach i archiwach Rosji* (s. 168–182). Autor ustalił, że w kilkunastu archiwach, muzeach i bibliotecznych oddziałach rękopisów zachowało się około pięć tysięcy jednostek archiwalnych. Najwięcej materiałów dotyczących B. Piłsudskiego odnaleziono w Petersburgu: w Muzeum Antropologicznym i Etnograficznym im. Piotra Wielkiego, Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk i Archiwum Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Ponadto na liczne interesujące materiały natrafiono w Tomsku, Władywostoku i Južno-Sachalińsku.

Z artykułem Łatyusza bardzo wyraźnie koresponduje opracowanie wytrawnego znawcy życia i twórczości B. Piłsudskiego Antoniego Kuczyńskiego *Fotografia na usługach badań etnograficznych Bronisława Piłsudskiego* (s. 183–195). Z niezwykle uciążliwych kwerend wynika, że fotografie ze zbiorów B. Piłsudskiego znajdują się w Austrii, Niemczech, Polsce, Rosji i Stanach Zjednoczonych. Autor opracowania przekonywująco twierdzi, że B. Piłsudskiego należy uznawać za pioniera w fotografii antropologicznej, przytoczone w artykule reprodukcje jak najbardziej o tym świadczą. Znaczenie fotografii wykonanych przez B. Piłsudskiego dla poznania ludów tubylczych Hokaido, Sachalinu i Pomorza Amurskiego, zwłaszcza Ajnów jest bardzo duże, prezentują one bowiem – jak stwierdza A. Kuczyński – „bogate udokumentowanie opisów różnych kulturowych znaczeń i dostarczają niezwykle ważnych kodów ikonograficznych dla interpretacji tamtejszej kultury, która z czasem uległa unifikacji i zatarciu, a nieraz znikła zupełnie“ (s. 194).

Na uwagę zasługuje także artykuł Franciszka M. Rosińskiego *Sachalin na początku XX w. w opisach śląskiego misjonarza o. Agnellusa Kowarza* (s. 243–252) – są to relacje bardzo mało znane w Polsce, choć były wydane drukiem w języku niemieckim we Wrocławiu w 1929 r. (*Sachalin – Die Insel der Einsamen*). Zawierają one wiele cennych spostrzeżeń nie tylko misjonarskich, ale także etnologicznych, szczególnie dotyczących Ajnów kulturowych, „stanowią swoiste świadectwo z tamtych czasów o Sachalinie“, to jest lat 1911–1931, kiedy na tej wyspie prowadził działalność misjonarską o. Kowarz (1880–1937).

Tuż za bardzo interesującym artykułem Elżbiety Kaczyńskiej *Polacy w społeczeństwach syberyjskich (1815–1914). Zagadnienia demograficzno-socjologiczne*, nie mieszczącym się jednak w zakresie historii nauki, umieszczone jest opracowanie, którego nie sposób nie dostrzec, mianowicie Wiktorii Śliwowskiej *Dawne i nowe badania nad polskimi zesańcami na Syberii – ich miejsce w historii i kulturze* (s. 265–276). W tym erudycyjnym artykule autorka omówiła około 150 najwartościowszych publikacji, nierzadko opatrując je zwięzłą lecz wnikliwą oceną ich wartości. Wybrała zarówno wydawnictwa źródłowe (pamiętniki i wspomnienia) jak też opracowania naukowe, zwracając szczególną

uwagę na dość obfitą literaturę przedmiotu, jaka ukazała się w latach osiemdziesiątych i szczególnie dziewięćdziesiątych XX wieku. Wybór wymagał dużego i żmudnego trudu, bo przecież bibliografia zesłańczo-syberyjska liczy zapewne kilka tysięcy pozycji. W całości takiej bibliografii nikt nie opracował, choć ukazały się dość obszerne spisy bibliograficzne jej fragmentów. Swego czasu (od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych) biedził się z tzw. Bibliografią syberyjską Zakład Historii Nauk Przyrodniczych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN kierowany przez prof. Józefa Babicza. Bibliografia miała dotyczyć przede wszystkim wkładu Polaków (w tym, oczywiście, i zesłańców) w poznanie naukowe Syberii. Trudniło się wzmiankowaną bibliografią kilka osób. Zebrano wiele materiałów, ale – o ile mi wiadomo – nie zostały one opublikowane, czy to z powodu braku kompletności, czy też pewnie z sensownego dopracowania i jasnych kryteriów doboru. Warto zapytać co się stało z tymi materiałami? I wreszcie cenny artykuł prof. W. Śliwowskiej kończy refleksja: „nic nie daje nam podstaw, do, jak to już pisała swego czasu Elżbieta Kaczyńska «efektownych, ale jakże pochopnych stwierdzeń, iż Gułag był kontynuacją carskiej katorgi i był do niej zbliżony»“ (s. 275). Otóż prof. Śliwowska stwierdza, że wielu polskich zesłańców okresu carskiej Rosji zdobyło rozgłos w nauce nie tylko dzięki swemu talentowi i uporowi, ale również pomocy naukowców m.in. z Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego. Wymienia przy tym Jana Czerskiego i Benedykta Dybowskiego. Do nich dopisać można dość długi szereg nazwisk Polaków zesłańców, wybitnych badaczy Syberii, jak choćby Aleksandra Czekanowskiego, Józefa Kowalewskiego, Edwarda Piekarskiego, Bronisława Piłsudskiego, Wacława Sieroszewskiego itd. Tu dodam, że pracując kilka lat w Archiwum Akademii Nauk ZSRR (obecnie Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk) natrafiałem na setki dokumentów, świadczących o pomocy, jaką niosła zesłańcom Akademia Nauk w Petersburgu. Składały się na to przekazywane instrukcje, dość skromne zasiłki pieniężne, możliwość zakupu do kolekcji akademickich zbiorów przyrodniczych, umożliwienie drukowania wyników badawczych. Wreszcie autorka konstatuje, że z masowych deportacji Polaków w latach trzydziestych i następnych dziesięcioleciach XX wieku nie można wymienić osoby, która w jakiś dostrzegalny sposób przyczyniła się do rozwoju nauki, oświaty, techniki, kultury na Syberii. A przecież wśród tych rzesz Polaków pędzonych na Syberię i na roboty przymusowe wysłano utalentowanych młodych inteligentów. Zgadzam się całkowicie z prof. Śliwowską, która we wniosku końcowym stwierdza: „Identyfikowanie ustroju carskiej Rosji dalekiego nie tylko od państwa obywatelskiego, ale i od oświeconego absolutyzmu, identyfikowanie go z systemem panującym w Związku Radzieckim uważam za nadużycie publicystyki ślepo podążającej za koncepcjami amerykańskiego historyka i politologa Richarda Pipesa“.

Tylko częściowo z historią nauki, a ściślej z historią nauk społecznych, wiąże się krótki artykuł Włodzimierza Sulegi *Wpływ syberyjskich doświadczeń na*

polską myśl polityczną doby porozbiorowej (s. 312–317). W szkicu tym autor wybiórczo skoncentrował swą uwagę jedynie na twórczości pisarskiej Józefa Piłsudskiego i Władysława Studnickiego, którzy przebywali na zesłaniu niemal w tym samym czasie, Piłsudski w okresie 1887–1892, Studnicki zaś w 1889–1896.

Nie można też ominąć artykułu Siergieja Kuzniecowa *Polacy na Syberii we współczesnej syberyjskiej historiografii* (s. 509–512). Wzmiankowana literatura historiograficzna obejmuje sporą ilość artykułów i monografii, która jest na ogół dostępna polskim badaczom. Wśród nich najbardziej znane są prace Bolesława Szostakowicza z Irkucka, autora m.in. *Istoria poljakow w Sibiri, XVII–XIX w.* (Irkuck 1995) oraz *Istoriografia političeskoj ssyłki poljakow w Sibirii XIX–naczała XX wieka* (Irkuck 1985) a także nieodżałowanego, zmarłego w 1995 r. Władimira Djakowa z Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie. Władimir Djakow, z którym autora tej recenzji łączyły dość bliskie kontakty naukowe, publikował również dużo po polsku, jest on bowiem autorem ośmiu książek tłumaczonych z rosyjskiego na polski i wydanych w Polsce oraz kilkunastu artykułów w polskich znaczących czasopismach historycznych, również w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (artykuł o Piotrze Ściegiennym). Nic też dziwnego, że Djakowa, zdeklarowanego polonofila, wybrano w początkach lat dziewięćdziesiątych członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk i doktorem honorowym Uniwersytetu Łódzkiego. Siergiej Kuzniecowa wymienia też mniej znaczące prace współczesnych syberyjskich autorów, między innymi takich jak: Siemion Kowal, Ninel Mitina, Tamara Fiedosowa, Wasyl Haniewicz. Pisze jak najbardziej słusznie, że w dawniejszej sowieckiej historiografii syberyjskiej „preferowano wyłącznie fałszywie pojętą «rewolucyjność» zesłańców, pomijając zupełnie inne przejawy pobytu i życia Polaków na Syberii”. Obecnie następują zmiany, ale nie zaowocowały one, mimo dostępu do dotychczas niedostępnych archiwów, wieloma znaczącymi publikacjami.

Na zakończenie krytycznego przeglądu opracowań z zakresu historii nauki i oświaty z tej imponującej książki syberyjskiej zwrócę jeszcze uwagę na artykuł Anny Brus *Dane o zesłańcach polskich na Syberii i w Rosji doby powstania styczniowego* (s. 513–516). Jest to omówienie komputerowej bazy danych osób zesłanych za udział w powstaniu styczniowym. Baza danych zesłańców została opracowana w Instytucie Historii PAN według programu firmy amerykańskiej Microsoft Acces Windows. Pod kierunkiem profesor Wiktorii Śliwowskiej trudniło się tym kilkanaście osób, które przeprowadziły kwerendy w archiwach i oddziałach rękopisów różnych bibliotek polskich i rosyjskich; w Polsce spenetrowano ich dwanaście, w Rosji przynajmniej szesnaście. Oczywiście, w kwerendzie uwzględniono również opublikowane monografie, artykuły, wydawnictwa, pamiętniki.

Do książki dołączono kilka aneksów, w tym imponujący i zdecydowanie najważniejszy *Indeks nazwisk* (s. 547–563). Indeks, który opracowała Maria Bożena Kuczyńska, zawiera blisko 1800 haseł. Był bardzo trudny do sporządzenia,

gdyż autorka postawiła sobie niezwykle ambitne zadanie: maksymalnie przy nazwiskach podawać pełne imiona, choć w tekście często opatrywano je jedynie inicjałami lub nawet bez nich. Mało tego, usiłowała dość konsekwentnie przy nazwiskach Rosjan – posunięcie jak najbardziej słuszne, choć w polskich książkach naukowych z racji trudności dość rzadko stosowane – podawać również imiona odojcowskie (patronimiczne tzw. otczestwa). W zbyt chyba wielu wypadkach autorce się to nie powiodło. Jeśli chodzi o nazwiska osób związanych z nauką to udało mi się, nie wychodząc z powodu choroby z domu do archiwów i bibliotek, ustalić imiona czy też i otczestwa następujących osób:

Anuczin Dimitrij Nikołajewicz	Łanda Siemion Siemionowicz
Arseniew Władimir Kławdijewicz	Messerschmidt Daniel Gottlib
Bartold Wasilij Władimirowicz	Müller Gerhard Friedrich
Berg Lew Siemienowicz	Nowosilcow Nikołaj Nikołajewicz
Bucharin Nikołaj Iwanowicz	Pantalejew Longin Fiedorowicz
Caro Leopold	Radłow Wasilij Wasiljewicz
Dąbal Tomasz	Speranski Michaił Michaiłowicz
Djakow Władimir Anatoliewicz	Thugutt Stanisław
Fiedosowa Tamara F.	Wierszczagin Gleb Jurjewicz
Gałazij Grigorij Iwanowicz	Witaszewski Mikołaj
Kessler Karl Fiedorowicz	Żabko-Potopowicz Antoni
Kraszeninnkow Stiepan Pietrowicz	

Bez większego trudu można było dopełnić otczestwa bardzo znanych dwudziestowiecznych działaczy politycznych, jak choćby: Berii, Chruszczowa, Gorbaczowa, Majskiego, Mołotowa itd. Nieporównywalnie gorzej jest z ustaleniem otczestw gubernatorów, przeróżnych generałów, wysokiej rangi urzędników działających w okresie po powstaniu styczniowym do początków XX wieku. Niezwykle przydatnym do tego jest periodyczne wydawnictwo *Adress kalendar imperium rosyjskiego*, ale nie wiem czy choćby jakieś poszczególne tomy zachowały się w Polsce. W Rosji wydawnictwo to jest też rzadkością, nawet Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu nie ma jego kompletu. Na zakończenie tych rozważań o *Indeksie nazwisk*, fragmencie księgi bardzo istotnym i opracowanym poprawnie, zwracam uwagę na manierę (jakże u nas często stosowaną) spolszczenia niektórych imion rosyjskich, a więc jest Aleksandr jako Aleksander, Aliksiej jako Aleksy, Nikołaj jako Mikołaj, Dimitrij jako Dymitr, Siergiej jako Sergiusz, rzadziej: Michaił jako Michał, Wasilij jako Wasyl, Władimir jako Włodzimierz, Jurij jako Jerzy.

Czas na podsumowanie. Mamy przed sobą księgę szczególną, świetnie zredagowaną i interesująco opracowaną graficznie. Format wydawnictwa raczej nietypowy, mieści się, jak mawiano za moich młodych lat, w dużej czwórce (4°, 29 × 19,5 cm), co pozwoliło na czytelny druk w dwóch kolumnach. Do dzieła

dołączono 37 ilustracji oraz doskonały portret fotograficzny, publikowany w Polsce po raz pierwszy, Bronisława Piłsudskiego, któremu księga w osiemdziesiątą rocznicę jego zgonu została dedykowana. Niemal wszystkie ilustracje pod względem technicznym są bardzo dobre, nie ma w tym zasługa doskonałego papieru, na jakim księga została wydrukowana. Mamy więc do czynienia z dziełem, tak pod względem edytorskim jak i merytorycznym, wielce znaczącym. W literaturze naukowej poświęconej wszelkim czterowiekowym powiązaniom polsko-syberyjskich jest to wydawnictwo najważniejsze i takim zapewne na długo pozostanie.

Przypisy

¹ *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*. Pod red. S. Ciesielskiego i A. Kuczyskiego, Wrocław 1996, ss. 643. W tomie zamieszczono ponad czterdzieści interesujących rozpraw i komunikatów, zwiększających znacznie wiedzę o doli Polaków „w stepach kirgijskich“ i na terenach współczesnego Kazachstanu. W tomie znalazło się kilka artykułów z zakresu historii nauki, między innymi: A. Kuczyski: *Dzieje Polaków w Kazachstanie. Zarys problemu historyczno-kulturowego* (s. 23–32); Z. Wójcik: *Przyroda Kazachstanu w pracach przyrodników polskich XIX i XX w.* (s. 97–110); Z. Wójcik: *O badaniach geologicznych Karola Bochdanowicza w Kazachstanie* (s. 111–117); J. Odrowąż-Pieniążek: *Kazachowie romantycy. Pierwszy obraz społeczeństwa kazachskiego w twórczości Gustawa Zielińskiego i Adolfa Januszkiewicza* (s. 119–131); J. Trynkowski: *Adolf Januszkiewicz na zesłaniu – nowe materiały* (s. 157–165).

² Już w trakcie korekty udało mi się dotrzeć do p. prof. F. Nowińskiego z Gdańska, który uprzejmie mnie poinformował, że autorką opracowania o Polakach w Uniwersytecie Kazańskim w XIX w. jest absolwentka tej uczelni Waleria Walerianowna Piczugina, która w Instytucie Historii Uniwersytetu Kazańskiego przed kilku laty obroniła na ten temat b. dobrą pracę dyplomową (magisterską) i została pozostawioną przy uczelni na studium doktoranckim. Swą pracę przygotowała pod kierownictwem znanej mi w Kazaniu osobiście sprzed lat prof. Sawieji Muchamietlinowej Michajłowej. Pani Profesor interesowała się wówczas historią nauki, szczególnie Powołża. Przechowuję z serdeczną dedykacją dla mnie jej książkę *Kazanskij uniwersitet w duchownoj kulturie narodowostoka Rossii (XIX wiek)*, Kazań 1991, ss. 360. Opracowanie W.W. Piczuginej najprawdopodobniej nie zostało dotychczas wydrukowane.

Jerzy Róziewicz
(Warszawa)